Nr 343 | Kraków, niedziela 11 grudnia 1904. | Rocznik XIII.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcyi: Nr. 396.
Prenumerata wynosi miesięcznie: z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Zagranicą kwartalnie 7 mk., 10 fr.
Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godz. $7\frac{1}{2}$ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Parlament odroczony.

To co przewidzieliśmy wczoraj, nastąpiło punktualnie. Mądrość dra Koerbera, jego sztuka rządzenia prysła jak bańka mydlana przed faktycznym stanem rzeczy t. j. przed faktem, że rząd Koerbera nie ma wcale większości w parlamencie.

Któż to za nim wczoraj w komisyi głosował? Ośmiu polskich szlachciców z Koła, trzech szlachciców niemieckich, zbankrutowany Rumun Lupul, śmieszny klerykał baron Morsey i szwagier ministra finansów dr. Menger. Zresztą nikt, a to chyba za mało, aby rządzić Austryą...

Aby nie przyszło do głosowania w pełnej Izbie, odroczył dr. Koerber szybko parlament i w rezultacie dla dotkniętych posuchą dostanie się — figa.

Że prezes gabinetu nie łudzi się co do wartości tego parlamentu, to udowodniła jego wczorajsza mowa, podana w telegraficznem streszczeniu.

„W Austryi istnieje tyle stronnictw – mówił dr. Koerber – a w nich tak wielostronne rozbicie, że Izba nie może zyskać stałego kierunku, a rząd nie może go jej wskazać. Dopiero gdy stronnictwa, same się pokonawszy(!) i podawszy sobie ręce do zgody, dadzą państwu pewną narodową podstawę, dopiero wówczas zyskają interesa państwa i narodów, skończy się ten straszny chaos partyjny, a Izba utworzy większość. Taka większość będzie mogła domagać się swego rządu“.

Jakim cudem mają stronnictwa „same siebie pokonać“ a potem jakim cudem mają „sobie podać ręce do zgody“ — tego niewytłómaczył nikomu dr. Koerber.

Jak bowiem może „pokonać“ np. chłop szlachcica, skoro chłop wybiera w innej kuryi, a szlachcic w innej? Jak może „pokonać“ Niemiec Czecha, skoro miema mowy o tem, żeby stronnictwa burżuazyjne inaczej się dziś mogły grupować, jak tylko wedle narodowych różnic, podniecanych tylko przez szowinizm, a nie uporządkowanych ani przez sejmy, ani przez parlament, ani przez koronę!

Dr Koerber zna „chorobę“ austryacką, ale boi się wymienić lekarstwa na tę chorobę tj. **powszechnego i równego prawa wyborczego** i równouprawnienia narodowości.

Bez tych dwóch reform może on mówić co mu się podoba; w rezultacie będzie to tylko zwłoką dla państwa i szaloną stratą dla narodów. Zyskać na przewlekaniu mogą wyłącznie magnaci czescy i szlachcice galicyjscy.

Spiżowemi zgłoskami ryje się w historyi dzisiejszego odmętu parlamentarnego konieczność reformy wyborczej; żadne sztuczki, żadne zakrywania rzeczywistości nie pomogły. Dzień wczorajszy to jawny dowód, po raz tysiączny powtarzany, że parlament przywilejów żyć nie może!

Czy dr Koerber jeszcze te szczątki parlamentu przetrzyma, czy rozpisze nowe wybory na podstawie starej krzywdy wyborczej, to w niczem istoty rzeczy nie zmieni.

Konieczności historyczne nie dadzą się pominąć, ani frazesem załatwić.

Ubezpieczenie robotników.

Na ostatniem posiedzeniu Izby posłów przedłożył rząd „program reformy i rozszerzenia ubezpieczenia robotników“. Projekt ten — jakkolwiek w obecnych stosunkach politycznych niema nadziei, aby się stał wkrótce aktualnym — omówimy w „Naprzodzie“ obszernie.

Tu zaznaczymy tylko ogólnie, że ten obszerny elaborat rządowy, złożony z 252 paragrafów, nosi charakterystyczne piętno austryackie: połowiczność we wszystkiem. Nietylko nie ujednostajnia on Kas chorych, lecz zawiera wprost pogorszenie obecnej ustawy o Kasach chorych, oddaje bowiem rządowi prawo mianowania dyrektora Kasy chorych, a pracodawcom przyznaje połowę miejsc w zarządzie i w walnem zgromadzeniu Kasy.

Ubezpieczenie na starość i na wypadek kalectwa jest w tym projekcie niesłychanie marne. Wykluczeni są od tego ubezpieczenia robotnicy zarabiający więcej niż 200 K miesięcznie, oraz robotnicy rolni. Wkładka, płacona w połowie przez przedsiębiorcę a w połowie przez robotnika, wynosiłaby wedle klasy zarobku od 10 h do 60 h tygodniowo. Renta miałaby wynosić od 120 K do 270 K rocznie.

Już z tego widać, że cały ten projekt jest robotą fuszerską i że nie odpowiada wcale żądaniom robotników.

Przed upadkiem Portu Artura.

Zajęcie przez Japończyków fortu, zwanego pagórkiem 203-metrowym, oddało całą eskadrę rosyjską, zamkniętą w Porcie Artura, na cel i pastwę pocisków japońskich. Tworzy to jakby analogię z owymi dworskimi łowami w ogrodzonych parkach, skąd zwierzyna, nie mogąc umknąć, kolejno ginie od strzałów... W tych warunkach bohater z pod Hull — Rożdiestwienskij, nie miałby się z czem pokazać na dalekim Wschodzie, więc Rosya postanowiła wyekwipować trzecią eskadrę. Skąd jednak Rosya tę eskadrę wydobędzie? O dalszej wysyłce okrętów z merza Bałtyckiego niema mowy: pozostały tam tylko statki zupełnie wybrakowane, lub niedokończone, jakoto pancerniki: „Paweł I“, „Andrej Pierwozwannyj“ „Sława“. Rząd rosyjski nabywa podobno jakieś statki w Argentynie i Chili, lecz z tych nabytków nie można było skompletować eskadry. Pozostaje zatem flota czarno-morska. Lecz przejazd okrętów wojennych przez cieśniny jest tu połączony z komplikacyami natury międzynarodowej.

Nawet, gdyby Turcya uległa presyi rosyjskiej i sułtan dał zezwolenie na przejazd, mogą protestować przeciwko temu mocarstwa, traktatami upoważnione do głosu w tej zasadniczej kwestyi. Najskorszą do protestu byłaby tu oczywiście Anglia, chociaż skrępowaną jest do pewnego stopnia własnem swem stanowiskiem na kongresie berlińskim (z 1879 r.), gdzie w przeciwieństwie do Rosyi żądała, by zasada zamknięcia cieśnin była podległą tylko władzy i decyzyi sułtana; wobec Porty jedynie — w myśl lorda Salisburego — miała się Anglia poczuwać do zobowiązań w tym względzie. Do protokółów wniesiono wówczas dwa przeciwne poglądy — Rosyi i Anglii...

Nad rzeką Sza rozgrywają się tylko drobne potyczki. Wytworzyła się widocznie stagnacya, spowodowana równowagą szans, dopóki obie strony znajdują się za szańcami — równowagą, którąby się rozstroiła na niekorzyść tych, coby się zdecydowali do rozpoczęcia powszechnego ataku.

Wobec niezwykłej bliskości obustronnych stanowisk próby „wymanewrowania“ z nich przeciwnika groźbą oskrzydlenia go, nie prowadzą do celu: są bowiem natychmiast spostrzegane. Zmianę na placu boju spowoduje tu zapewne dopiero przybycie licznieszych posiłków którejkolwiek ze stron walczących. Zdobycie Portu Artura, które coraz wyraźniej się zarysowuje, tworzyłoby np. ogromny atut w ręku Japończyków; sprowadziłby bowiem tu armię oblężniczą.

Czytelnikom depesz wojennych sprawiło niewątpliwie wielkie zadowolenie odznaczenie Sacharowa za „waleczność“. Dowcipny ten informator rosyjski tak walecznie niszczył Japończyków — wprawdzie na papierze tylko — iż należała mu się za tę fatygę jakaś nagroda: tylko nie złota szabla, bo on nie do bijania, lecz do bajania.

Lafargue o skutkach wojny japońsko-rosyjskiej.

Pismo angielskie „The Socialist Standard“ zamieszcza interwiew jednego ze swych współpracowników z Pawłem Lafargue, znanym przywódcą francuskich socyalistów. Oto, co mówił Lafargue:

„Ta wojna dowodzi, że Rosya potrafiła wystrychnąć na dudka całą Europę, łudząc ją pozorami swej siły. Najwięcej zaś naciągniętą została Francya. Rosyjska „komedya siły“ pozwoliła wyciągnąć Rosyi z Francyi około 11 miliardów franków (około 4 miliardy rubli) w formie pożyczek państwowych lub kompanii dla przedsiębiorstw przemysłowych, głównie kopalń i hut. Te zakłady przemysłowe cieszyły się powodzeniem, dopóki samo państwo rosyjskie dla budowy kolei potrzebowało materyałów, lecz powodzenie skończyło się jeszcze przed wybuchem wojny; a obecnie, o ile istnieje pod tym względem chwilowe ożywienie, pochodzi ono z chwilowych potrzeb wojennych, poczem nastąpić musi nieunikniona reakcya. Nawet obecnie to chwilowe ożywienie jest hamowane brakiem gotówki. Zarówno zwycięstwo, jak porażka Rosyi doprowadzi do rewolucyi — do burżuazyjnej, czyli konstytucyjnej rewolucyi. Pierwszą rzeczą, jaką ta nowa potęga będzie musiała uczynić — będzie ogłoszenie finansowego bankructwa Rosyi, jako najlepszego środka dla otrzymania nowych kredytów. Pamiętacie podobny wypadek podczas rewolucyi francuskiej. Nowi władcy Rosyi tem mniej będą się krępowali z ogłoszeniem bankructwa, że straty spadną nie na Rosyan, lecz na Francuzów. Skutki międzynarodowe dadzą się odczuć przedewszystkiem we Francyi, której Rosya winna najwięcej. Upadek obecnego rosyjskiego systematu politycznego wstrząśnie cały układ społeczeństw europejskich“.

Dalej Lafargue mówi:

„Rosya jest zbiorowiskiem różnych narodowości. Pośrodku są Rosyanie, okrążeni przez Polaków, Finlandczyków, narody kaukaskie, Armeńczyków itd., trzymanych siłą w karbach posłuszeństwa. Te narody odzyskają swe znaczenie podczas rewolucyi i szczególniej Polska — ta Irlandya Rosyi — która nigdy nie straciła poczucia swej narodowości pomimo stuletniej tyranii, da uczuć swój wpływ. Polska zechce odbudować się jako naród łącznie z Polakami, należącymi do Austryi i Niemiec. Wierzę, że w ciągu najbliższych kilku lat nastąpi europejska rewolucya, która, o ile socyaliści będą dostatecznie odważni i dobrze zorganizowani, będzie jednocześnie rewolucyą społeczną“.

Listy z kraju.

Brody, 7 grudnia.

Wybory do Kasy chorych. — Dezerterzy. — Echa lokautu. — Aresztowanie lichwiarza.

Po dwuletniem urzędowaniu komisarza rządowego w brodzkiej powiatowej Kasie chorych, rozpisało wreszcie starostwo wybory delegatów na dzień 5 grudnia b. r. Akcya z naszej strony nie była teraz prowadzoną z taką energią, jak w r. 1902, gdyż zwycięstwo naszej listy było pewne. Toteż ograniczono się teraz na zwołaniu tylko dwóch zgromadzeń, które odbyły się w sobotę 3-go i w niedzielę 4-go b. m. Na obu zgromadzeniach referował tow. Steiner. Ułożono listę delegatów, która przy wyborach przeszła jednogłośnie. Mamy nadzieję, że tym razem z całą pewnością przejdzie Kasa w nasze ręce.

Ostatnimi czasy zjawiło się u nas znowu przeszło 1000 dezerterów; są to przeważnie żydzi i to dość zamożni. Przebywa jednak tutaj kilku dziesięciu dezerterów bez zajęcia i bez środków do życia. Ci, to przeważnie rzemieślnicy i drobni handlarze. Żydowska burżuazya i inteligencya zachowuje się wobec nich zupełnie biernie. Komitetu, który kilka miesięcy temu się zawiązał celem niesienia pomocy dezerterom, niema. Tylko jedynie adwokat dr Gross zajmuje się tą sprawą bardzo energicznie i jego praca pod tym względem zasługuje na uznanie.

Po lokaucie szczeciniarskim mamy kilka procesów, z których wymieniamy proces tow. Goldsteina, Kupfera, Matechesa, Bardacha i Parnasa.

Aresztowano tu lichwiarza Mondscheina. Cała żydowska plutokracya wstawiła się, by go wypuścić na wolność. Prezydent sądu radca Garwoliński prowadzi śledztwo z całą energią i nie chce pijawki puścić na wolną stopę.

Parlament niemiecki.

Traktat handlowy austryacko-niemiecki.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z 9 bm. przed przejściem do porządku dziennego kanclerz hr. Bülow złożył następujące oświadczenie:

„Rządy państw związkowych miały zamiar przedłożyć parlamentowi po pierwszem czytaniu budżetu traktaty handlowe, zawarte z Rosyą, Rumunią, Belgią, Włochami, Serbią i Szwajcaryą. Rokowania z Austro-Węgrami doszły, jak wiadomo, do martwego punktu i musiały być przerwane dla znacznych różnic w zdaniach. Na podstawie informacyi, danych nam ze strony austro-węgierskiej, istnieje nadzieja, że i z tymi naszymi sąsiadami dojdzie się do pożądanego porozumienia. Rozumie się samo przez się, że obstajemy przy tem, że odpowiednio do oświadczeń, które złożyłem w tej Izbie, iż zgodzić się możemy tylko na taki traktat handlowy, który będzie nam dawał gwarancyę, że bydło niemieckie ochronione będzie przed niebezpieczeństwem zarazy. Także co do austryacko-węgierskich ceł importowych mamy życzenia, które spełnione być muszą w interesie naszego przemysłowego wywozu, jeżeli traktat ma przyjść do skutku. Ponieważ wniesienie przed Izbę załatwionych już traktatów handlowych z sześciu państwami mogłoby przeszkadzać rokowaniom z Austro-Węgrami — traktaty przedłożone będą Izbie dopiero po Bożem Narodzeniu. Wobec tego upraszam Izbę, by na razie nie omawiała spraw handlowo-politycznych“.

Tow. Vollmar przeciw Rosyi.

W dalszej dyskusyi budżetowej poseł Vollmar (socyalny demokrata) oświadcza: Nie napieramy do interwencyi w Azyi wschodniej, lecz żądamy przestrzegania formalnej i faktycznej neutralności. Emisya rosyjskich pożyczek w Niemczech, dostawa materyałów wojennych stanowią jaskrawe naruszenie jej. Jeżeli zwalczanie rosyjskiego despotyzmu nazywa się zbrodnią, to pochodzi to tylko z zakorzenionego płaszczenia się wobec Rosyi, w której oficyalnych kołach uważają Niemcy za satelitę Rosyi i przyzwyczajono się do tego służalstwa Niemiec. W rzeczywistości życzymy sobie wywrotu panujących stosunków w Rosyi, a z nami sprzymierzony w tem jest świat cały.

Kanclerz rzeszy hr. Bülow, polemizując z posłem Vollmarem, powiada, że partya socyalno-demokratyczna wyzywa świat cały. Co do stosunku Niemiec do Rosyi, powinno się robić różnice między występowaniami jednego stronnictwa a stanowiskiem rządu. Nie zyskujemy na powadze, jeżeli politykę zagraniczną traktujemy tylko ze stanowiska partyjnego. Wobec Rosyi zachowujemy neutralność lojalną i daleką jest nam myśl wywoływania jakichkolwiek nieufności w innych państwach. Dalej potępił pisma humorystyczne, które z wojny obecnej czerpią tanie dowcipy, podobnie jak podczas wojny południowo-afrykańskiej. W sprawie procesu królewieckiego oświadcza, że partya socyalno-demokratyczna pracowała wszelkimi środkami przeciw rządowi rosyjskiemu, a przez to szkodziła stosunkowi Niemiec do Rosyi.

Przegląd polityczny.

Czad nacyonalistyczny. Z zaczadzenia zmarł przed dwoma laty Zola. Nikt nie dorabiał do tego faktu politycznego komentarza. Co najwyżej, tylko jakiś zacietrzewiony klerykał mógł doszukiwać się w tej sprawie czynnego udziału palca opatrzności, karzącej słynnego powieściopisarza — za jego Lourdes np...

Identyczny wypadek zdarzył się przed paru dniami z posłem Syvetonem, który wśród nacyonalistów zaliczon między bohatery za spoliczkowanie Andre'go. Wypadek? Nie: Syvetony nie ulegają wypadkom. Męże tej miary giną z rąk wrogów... Bohater-męczennik... Ile na ten temat można cisnąć gromów, jak zelektryzować filistrów, jak zaimponować im pozą bezprzykładnego oburzenia! To zważyli nacyonalistyczni kabotyni i w prasie ich rozległ się na komendę jeden okrzyk zgrozy: mord!

Przed zwłokami ukląkł Coppée i wołał: „Pomścimy cię, biedny Syvetonie! Nad twoim grobem napiętnuję twych morderców“.

Bądź co bądź wstrętnem jest to widowisko, czyniące z trupa z całym aparatem przyklękań i ślubów — pocisk przeciw wrogom politycznym.

Napaści na Combesa. Z Paryża donoszą: W Izbie deputowanych panował w piątek żywy ruch. Deputowani zebrali się bardzo licznie. Prezydent Brisson poświęca dep. Syvetonowi wspomnienie pośmiertne. (Huczne oklaski).

Dep. Ribot uzasadnia swą interpelacyę w sprawie okólnika Combesa do prefektów w sprawie „informacyj politycznych". Mówca uznaje wogóle racyę bytu informacyj politycznych i prawo rządu do ich zasiągania. Jednakowoż rząd powinien przytem tępić wszelkie donosicielstwo, przedewszystkiem zaś w armii. Pierwszym jednak obowiązkiem gabinetu jest ustąpić, jeśli nie jest w stanie przeprowadzić te swe zadania. Gabinet powinien był podać się do dymisyi już wczoraj (czwartek), gdyż miał za sobą tylko dwa głosy większości, licząc w to głosy ministrów. (Oklaski w centrum).

Dep. Millerand zarzuca Combesowi, iż ubliża republice i bezcześci ją. Izba ma obowiązek uwolnić kraj od zgubnego panowania.

Combes oświadcza, iż dziwi go podobne zwalczanie gabinetu z powodu jego zarządzenia administracyjnego, które zgodnie z przysługującem rządowi prawem domaga się od prefektów opinii o urzędnikach cywilnych i wojskowych. Zarzuca Millerandowi, że chodzi mu głównie o wywrócenie jego gabinetu i jego republikańskiej polityki. Apeluje do republikanów, by ten manewr udaremnili i kończy słowami: Ufam w sprawiedliwość Izby. Jeżeli ta mnie opuści, w takim razie apeluję do sprawiedliwości kraju. (Oklaski na lewicy).

Następnie przyjęto 295 głosami przeciw 265 porządek dzienny Martin'a, wyrażający zaufanie rządowi.

Reforma wojskowa w Belgii. Belgijska Izba posłów obradowała przez trzy dni nad listem króla, wystosowanym przed paru tygodniami do ministra wojny, a w którym król wypowiada się za wprowadzeniem pewnych, żądanych już oddawna przez liberałów, odrzucanych zaś ustawicznie przez klerykałów reform militarnych. Jak wiadomo, służba wojskowa powszechna w Belgii nie istnieje. Cała młodzież, zdolna do służby, zamiast do poboru, staje do losowania, gdzie ciągnie kartki, przeznaczające losujących do wstąpienia do szeregów, albo też uwalniające ich od nich na zawsze. Niedorzeczny ten system, gdzie najbardziej nadający się do służby, mogą być od niej usuwani i odwrotnie, jest korzystny jedynie dla księży, którym wśród klerykalnej ludności daje możność urządzania — dobrze płatnych rzecz prosta — nabożeństw na intencyę stających do losowania, aby opatrzność przeznaczyła do wojska tę część ludności, która na modły nie dała. Oprócz losowania istnieje jeszcze system zastępstwa, uwalniający od służby tych, którzy złożą pewną opłatę. Jest to więc system, stwarzający przywilej dla klas posiadających i stwierdzający raz jeszcze tę prawdę, że „mięsem armatniem" jest tylko proletaryat. Belgijska partya socyalistyczna, sprzeciwiając się obecnemu systemowi rekrutacyi armii, a nie mogąc się spodziewać zniesienia armii, lub zastąpienia jej milicyą narodową, żądała zawsze i żąda powszechnej obowiązkowej dla wszystkich służby wojskowej; do żądania tego przyłączyli się teraz i liberali. Jeden z przywódców ich poseł Huysmans był właśnie tym, który zainterpelował rząd w sprawie wspomnianego już listu króla, oświadczając, że rząd działałby przeciw najświętszym interesom kraju, gdyby, lekceważąc zdanie panującego, chciał trwać dalej przy istniejącym systemie militarnym. Rząd klerykalny wobec naporu lewicy, opinii króla i szerokich warstw ludu, znalazł się w położeniu bardzo trudnem. Rezolucya jednak potępiająca go, pomimo nawet, że pozyskała dla siebie część głosów klerykalnych, upadła 73 głosami przeciw 62. Zwycięstwo to jest w każdym razie zbyt słabe, aby sprawę reformy militarnej można było uważać za pogrzebaną.

Wzrost socyalizmu w Ameryce. Głosy, oddane na kandydatów socyalistycznych przy ostatnich wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, wzrosły o przeszło 100%. I tak otrzymał kandydat socyalistyczny Debs przed 4 laty w stanie Illinois 9687 głosów, a obecnie otrzymał w samem mieście Chicago, stolicy stanu Illinois, 41.495 głosów, zaś dwóch socyalistów wybrano do parlamentu stanowego. Kandydaci innych obozów socyalistycznych (socyalistyczna partya robotnicza i populiści) 9711 głosów. W Nowym Jorku mieście padło na Debsa 23.616 głosów, podczas gdy przy wyborze burmistrza przed dwoma laty otrzymał 16.956 głosów. W stanie Nowy Jork padło na Debsa 12.127 głosów, co z miastowymi głosami wynosi około 40.000 głosów socyalistycznych. W Milwauke otrzymał Debs więcej głosów niż kandydat demokratyczny Parker: pierwszy 17.093, drugi 16.378 głosów. W St. Francisco otrzymał Debs 7231 głosów, w Filadelfii 3140, co w porównaniu z wyborami w r. 1900 wykazuje poczwórną ilość głosów. W stanie Pensylwania liczą socyaliści 25 000 głosów. Nawet stany południowe, które dotychczas są twierdzą demokratów i żyją wspomnieniami niewolnictwa, wykazują przyrost głosów socyalistycznych. I tak osiągnęli w Texas 10.000 głosów, co w tym mało zaludnionym wyłącznie rolniczym kraju bardzo dużo znaczy. Przeszkodą w agitacyi było rozdwojenie, panujące między socyalistami a robotniczą partyą socyalistyczną, które działały osobno każda na swoją rękę.

Sprawy partyjne.

Z Chicago otrzymujemy następujący spóźniony list:

Do IX. Kongresu polskiej partyi socyalnodemokratycznej w Krakowie.

Szanowni Towarzysze!

VIII. Zjazd Związku Socyalistów Polskich w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki w Filadelfii, Pa, polecił mi przesłać IX. Kongresowi polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska szczere życzenia pomyślnych rezultatów obrad i zapewnienia zupełnej solidarności swojej z partyą.

Pozdrowienie i braterstwo.

W imieniu VIII. Zjazdu Związku Socyalistów Polskich: *B. Sławiński,* sekretarz.

KRONIKA.

Zjazd delegatów Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza rozpoczął dzisiaj obrady w sali Muzeum przemysłowego o godz. 9 rano.

Wieczorek ku uczczeniu drugiej rocznicy założenia stow. „Postęp" odbędzie się w sobotę 17 b. m. w sali stow. „Postęp" (ul. Starowiślna 42). Na program wieczorku składają się przemówienia tow. Mischla i Grossmana, odczyt tow. posła Daszyńskiego, deklamacye, produkcye muzyczne i wokalne. Wstęp 40 h. Początek o godz. 8 wieczorem.

Koncert Aleksandra Bandrowskiego zgromadził ubiegłego piątku w sali „Sokoła" nader liczną publiczność, która gorąco oklaskiwała znakomitego śpiewaka. Bandrowski zmuszony był bisować i nadprogramowo odśpiewać trzy pieśni. Otrzymał on mnóstwo bukietów i wieńców.

W najbliższy piątek odbędzie się staraniem Towarzystwa muzycznego koncert, na którym wystąpi słynny skrzypek Willy Burmester.

Brukowe pismo dla niewybrednej publiczności, wydawane od niedawna w Krakowie p. t.: „Nowości ilustrowane", a redagowane przez tych samych „dziennikarzy" co „Bocian", zamieściło w ostatnim numerze artykuł o hr. Kazimierzu Badenim, w którym pisze: „Zmuszony do ustąpienia z naczelnego w państwie stanowiska, więcej niż brutalnym sposobem, bo demonstracyami pospolitej gawiedzi, gotowej za grosz lub szklankę piwa do wszelkich ekscesów". Przytaczamy te słowa „Nowości ilustrowanych", aby uczciwym robotnikom zwrócić uwagę na to, co piszą o nich szantażyści, redagujący to pisemko. „Pospolita gawiedź" będzie teraz wiedziała, że ma na łeb wyrzucać każdego, kto jej będzie wpychał „Nowości ilustrowane".

Żale „Głosu narodu" nad protestem towarzystw akademickich i innych przeciw samowolnemu umieszczeniu ich na liście uczestników procesyi maryańskiej, są, co prawda, dość niewyraźne, w każdym jednak razie mijają się z prawdą. „Głos narodu" podnosi, że na 1300 akademików tylko 160 (zresztą było ich znacznie więcej) zebrało się na komers celem uchwalenia protestu, a pomija milczeniem fakt, że wszystkie stowarzyszenia akademickie wrzuciły zaproszenie komitetu do kosza. Tak samo ma się rzecz z „Ogniskiem" drukarzy. Że poszczególni drukarze wzięli udział w procesyi, nie zmienia to bynajmniej faktu, że „Ognisko", jako reprezentacya ogółu drukarzy, zastrzegło się przeciw samowolnemu wyznaczaniu mu miejsca w pochodzie. Aby zatrzeć nieszczególne wrażenie nieudałego pochodu, anektuje „Głos narodu" rozmaite korporacye i ludzi, którym ani się śniło manifestować swoje uczucia na ulicy. W każdym razie charakterystycznem jest dla „klerykalnego" Krakowa, że w procesyi maryańskiej nie wzięła udziału ani tysiączna część tego tłumu, co w „liberalnym" Lwowie. A może Kraków nie jest już klerykalnym?

Dziwo natury. Wśród zimy kwitną fiołki! Bo przecież istnienie „Łabajowej Prawdy" jest dla znacznej części Krakowian tak ukryte, jak fiołek w trawie, a jednak „Prawda" — obecnie ks. Gołby — wychodzi i liczy między swymi współpracownikami znakomitych polityków, jak np. poseł Wojtyga. W numerze z 10 b. m. ogłasza szanowny poseł artykuł treści politycznej o stosunkach w radzie państwa, zaczynający się od słów: „Ubiegły tydzień zaznaczył się tem, że w chorym parlamencie austryackim nastąpiło pewne polepszenie" (!). Tymczasem chory nie zastosował się do dyagnozy polityka lekarza i umarł, mimo skonstatowanego polepszenia. Nie wiemy, czy i kto prenumeruje nieprawdziwą „Prawdę", przypuszczamy jednak, że nawet — najmądrzejszy wyborca p. Wojtygi wie, że „posłowie agrarni" reprezentują rolnictwo i że reprezentowani przez „posłów agrarnych" rolnicy z zadowoleniem przyjęli ofiarowane im przez rząd $15^1/_2$ milionów zapomogi. Również zbytecznem jest podniesienie faktu, że „rząd, mimo niedostatku rolników, surowo „przeprowadza egzekucye podatkowe", gdyż na to nietylko rolnicy mają powód uskarżać się. Obecnie parlament zamknięto, a p. Wojtyga będzie miał więcej czasu na pisanie artykułów politycznych.

Nadużycia agenta. W czwartek 8 b. m., na dworcu kolejowym w Krakowie, zwołał do siebie agent firmy „Godlust i Sp." Griffel przybyłych dezerterów i zagroził im, że zostaną natychmiast aresztowani, jeżeli nie kupią od niego biletów okrętowych. Biedni, wystraszeni ludzie, nie wiedząc co począć, już się poddali rozkazom Griffla, chcącego z nieszczęścia drugich korzystać, gdy na szczęście jeden z przechodniów, który był świadkiem całego tego zajścia, uwolnił ich od tej nieproszonej opieki. Sądzimy, że firma „Goldlust i Sp." nie wie nic o tych machinacyach swego agenta i spodziewamy się, że go pouczy, jak się ma zachowywać wobec emigrantów.

Żona dezertera. We czwartek wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Basztową, gdzie obok gmachu starostwa znaleziono kobietę omdlałą. Po ocuceniu, dowiedziano się od nieznajomej, że jest żoną robotnika z Sosnowca, który parę dni temu zbiegł przed służbą wojskową do Krakowa, ona zaś podążyła za nim, przebywając całą drogę pieszo, bez najmniejszych środków do życia, a wreszcie z wyczerpania i głodu utraciła przytomność.

Łapówka koniecznością galicyjską. Prokuratorya państwa w Nowym Sączu oskarżyła niejakiego Salomona Friedmana, kupca w Czarnym Dunajcu o zbrodnię przekupstwa wójta i członka rady gminnej w Czarnym Dunajcu, popełnioną przez wręczenie rzeczonym osobom podarunków pieniężnych w tym celu, ażeby podanie jego wniesione do c. k. starostwa o udzielenie konsensu na wyszynk wina, przychylnie zaopiniowali.

Na rozprawie głównej w Nowym Sączu, na której oskarżony przyznał się do dawania łapówek, tłómaczył się, iż widział się do tego zmuszonym, gdyż już dwukrotnie podanie jego odrzucono, podczas gdy inne, równocześnie wniesione podania załatwiono przychylnie. Dał podarki tylko w tym celu, aby go traktowano na równi z innymi petentami, a nie krzywdzono z powodu jego wyznania; nie prosił bowiem o nic innego, jak tylko o to, „by go nie uważano za żyda".

Gdy świadkowie to tłumaczenie się oskarżonego stwierdzili, trybunał wydał wyrok uwalniający, przyjmując zgodnie z wywodami obrońcy, że oskarżony nie miał zamiaru spowodowania urzędnika do stronniczości, jak tego wymaga ustawa do istoty zbrodni z § 105 k. k., lecz dążył jedynie do tego, by radni gminni traktowali go na równi z innymi petentami.

Przeciw temu wyrokowi uwalniającemu wniosła prokuratorya państwa zażalenie nieważności, skutkiem czego odbyła się w dniu 28 listopada b. r. rozprawa kasacyjna przed najwyższym trybunałem w Wiedniu. Imieniem oskarżonego wnosił obrońca tegoż adwokat prof. dr. Rosenblatt, by zażalenie prokuratoryi odrzucono, a wyrok uwalniający pierwszej instancyi utrzymano w mocy. Trybunał kasacyjny przychylił się do wywodów obrońcy i utrzymał w mocy wyrok uwalniający, odrzucając zażalenie prokuratoryi, a w motywach podniósł, że wyrok uwalniający pierwszej instancyi jest należycie umotywowany i że prokuratorya państwa, chcąc uzyskać wyrok zasądzający, powinna była wykazać, że oskarżony nie posiadał warunków i kwalifikacyj równych z innymi petentami, a chciał przekupić radnych w celu przychylnego załatwienia jego podania, mimo braku ustawowych warunków i z pominięciem zachodzących przeszkód, czego jednak nie wykazano.

W ten sposób więc trybunał kasacyjny przyznał pośrednio, że łapówka dla uzyskania bezstronnego jedynie traktowania ze strony władz, jest w Galicyi koniecznością.

O uniwersytet ruski. W Izbie posłów pojawiła się w piątek deputacya ruskich studentów ze Lwowa, prowadzona przez posła Romańczuka, która przedłożyła ministrowi Hartlowi prośbę o kreowanie we Lwowie ruskiego wydziału prawniczego. Dr Hartel odpowiedział, iż stosunki finansowe nie pozwalają na razie myśleć o tem, że jednakże gotów jest popierać przez stypendya zdolną młodzież ruską, by z czasem wytworzyć siły profesorskie.

Dezerterzy rosyjscy. Ze Lwowa donoszą nam: W środę dnia 7 b. m. przyjechało do Lwowa wieczornym pociągiem z Podwołoczysk przeszło 200 dezerterów rosyjskich z rodzinami. Przeszli oni granicę austryacką koło Brodów, Skały itd. Większość dezerterów udała się w kierunku do Krakowa z zamiarem przejazdu bądźto do Londynu, bądźteż do Ameryki. Natłok dezerterów np. w Krasnem, był tak wielki, że musiano dołączać osobne wozy, wskutek czego wieczorny pociąg osobowy z Podwołoczysk do Lwowa przyszedł ze spóźnieniem około 15 minut.

O procesie w Homlu donoszą dalsze szczegóły wykazujące, że proces jest tylko formalnością, a sąd ma już gotowy wyrok w kieszeni. Mimo teroru wywieranego przez przewodniczącego, składają świadkowie-chrześcijanie niewygodne dla sądu zeznania, które wykazują, kto sprowokował całe zajście. I tak zeznał żołnierz, że niejakiego Schlesingera, którego obwiniono o strzelanie do tłumu, wcale nie zna, a temsamem nie mógł go wskazać policyi. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego w śledztwie zeznawał inaczej, odpowiedział żołnierz „Zeznanie przed sędzią śledczym złożyłem na rozkaz mego oficera, którego muszę słuchać; obecnie jednak przysiągłem i muszę powiedzieć prawdę". Drugi oskarżony, student uniwersytetu w Berlinie, siedzi od września 1903 w więzieniu śledczem, jako aresztowany podczas rozruchów z bronią w ręku. Przesłuchany na tę okoliczność feldwebel zeznaje: „Spotkałem oskarżonego na ulicy, przeszukałem go dokładnie, ale ani przy nim, ani w jego otoczeniu żadnej broni nie znalazłem". Tak samo wyglądają oskarżenia przeciw innym żydom, którzy na fałszywe denuncyacye policyi, że rzucali kamieniami, siedzą już od 15 miesięcy w więzieniu śledczem, mimo że, choćby rzeczywiście byli rzucali kamieniami, działali w obronie własnego życia i mienia. Niesłychanym jest sposób, w jaki prezes sądu traktuje adwokatów, nie daje im przyjść do głosu, nakłada kary pieniężne i bez powodu ciągle grozi im wyrzuceniem za drzwi. Świadkowie zeznają, że na ich prośby o pomoc odpowiedziano im w kancelaryi policyi, „idźcie do djabła" i że widzieli na policyi zrabowane u nich rzeczy.

O zabójstwo szpicla. W Białymstoku odbyła się jawna rozprawa sądowa o zabicie szpicla Grodzieńskiego. Stawało przed sądem 5 oskarżonych; przesłuchano 86 świadków. Przysięgli wszystkich oskarżonych uwolnili.

Ucieczka ks. Dołgorukiego. „Berliner Tageblatt" dowiaduje się z Petersburga, że ks. Dołgorukij, który przed kilku miesiącami znieważył czynnie ministra spraw zagranicznych hr. Lambsdorffa i został z tego powodu skazany na wygnanie do Archangielska, uciekł stamtąd do Niemiec.

Huragan w Bośni. Z Serajewa donoszą: W piątek wieczorem nawiedziła cały kraj straszna burza, z silnem sirocco i ogromną ulewą. Pod stacyą Ostrozac orkan wywrócił na otwartym torze trzy ostatnie wagony pociągu, zdążającego do Mostaru. Zabity jeden hamownik, jeden podróżny lekko ranny.

Z tajemnic haremu sułtańskiego. Londyński „Daily Express" donosi z Konstantynopola o aresztowaniu lekarki sułtańskiego haremu, dra Olgi Sibold. Sibold — poddana rosyjska — stać ma pod zarzutem, iż ułatwiała stosunki pomiędzy damami haremowemi i obcymi mężczyznami.

Prócz tego ma ona jakoby posiadać własnoręcznie spisane pamiętniki zmarłego sułtana Murada. Manuskrypt ów zawiera podobno nader kompromitujące rewelacye, dotyczące życia przy dworze tureckim, tak, iż interesowani pragnęliby za wszelką cenę uczynić Sibold nieszkodliwą.

ZAWIADOMIENIA

— **Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.** Niedziela o godz. 3 po południu: „Na zawsze", dramat w 4 aktach Lucyana Rydla (ceny do połowy zniżone). — O godz. 7 wieczorem: „Faust", tragedya w pięciu aktach Goethego (występ gośninny K. Kamińskiego).

Wtorek: „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach C. Karlweisa (benefis K. Kamińskiego).

Środa: „Pan dyrektor", komedya w 3 aktach Bissona i Carré (przedostatni występ gościnny K. Kamińskiego).

Czwartek: „Walka motyli", komedya w 4 aktach H. Sudermanna (ostatni występ gościnny K. Kamińskiego).

Najbliższą nowością będzie „Królowa Tatr", widowisko fantastyczne w 5 obrazach Adolfa Walewskiego (nowa wystawa, dekoracye i kostyumy).

— **Uniwersytet ludowy w Krakowie.** W stow. „Postęp" w Podgórzu dziś o godz. 3 po południu: Dr Gumplowicz: „O położeniu klasy robotniczej w Anglii".

— **O położeniu robotnika w Polsce** mówić będzie dr Władysław Gumplowicz w redakcyi „Nowego Słowa", Rynek 13, dziś, w niedzielę, o godz. 7 wieczorem. Będzie to piąty wykład w szeregu odczytów z dziedziny nauk społecznych i ze względu na aktualność tematu powinien żywe wzbudzić zainteresowanie. Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych odbędzie się w sali rady powiatowej w niedzielę 18 b. m. o godzinie 4 po południu.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu" złożyli: Tow. Bardach z kar w „Zgodzie" —·52. G. —·10. Zgromadzenie kolejarzy w Jaśle 2·—. Przez tow. Osostowicza, Antwerpia 15·04. Komitet miejscowy z N. Sącza, zamiast wieńca na trumnę tow. Regera 10·—. Dr L. 5·—. M. E. za 1/9, 1/10 2·—. W. K. za 1/9, 1/10, 1/11 3·—, C. K. R. P. P. S. 700·—. Mecenas I. za grudzień 40·—. Poprzednio wykazano 6993 K 14 h. Razem 7770 K 80 h.

Na dezerterów złożyli: Orski 1·—. Przez tow. Osostowicza, Antwerpia 15·84. Poprzednio wykazano 179 K 28 h. Razem 196 K 12 h.

Na strejkujących zapałkarzy w Bolechowie złożyli: Zebrane przez tow. Karmańskiego w Stanisławowie 3 K 37 h. Poprzednio wykazano 48 K 50 h. Razem 51 K 87 h.

Robotnicy! Uczęszczajcie tylko do tych lokalów, gdzie abonują „Naprzód."

SPRZEDAŻ

wyrobów

największej w Monarchii fabryki obuwia

przez firmę



Alfred Fränkel Spółka komandytowa

Rynek główny l. 47, Linia A-B
i ul. Grodzka l. 34 w Krakowie.

100 własnych sklepów | **1000 robotników i urzędników**

Wyrób tygodniowy 15.000 par!

Następujące gatunki poleca firma jako dowód swej zasobności:

Męskie buty skórzane z cholewami bardzo mocne i trwałe	zł. 6·50
Okazya 500 par butów męskich sukiennych do połowy cholew obłożone skórą **bardzo ciepłe** tylko	„ 5·—
Buty z cholewkami dla chłopców od	„ 1·90
Amerykańskie buciki męskie do sznurowania w najlepszym gat. (American Style)	„ 6·75
Buciki męskie do sznurowania bardzo trwałe	„ 3·25
„ „ gładkie lub okładane mocne i trwałe	„ 2·90
„ „ sukienne gładkie lub okładane ze skórą bardzo ciepłe . . .	„ 3·75
Damskie buciki skórzane na gumach bardzo trwałe do codziennego użytku .	„ 2·60
„ „ „ do zapinania eleganckie fasony i trwałe	„ 3·25
„ „ „ sznurowane z flanelą futrowane bardzo ciepłe . . .	„ 3·25
„ „ „ sznurowane sukienne z okładami skórkowymi b. ciepłe	„ 2·75
„ lakierki salonowe i do tańca na wysokich i niskich obcasach . . .	„ 1·60

Znakomita forma! Niepospolita trwałość!

Prawdziwe buciki światowe Goodyear, uznane za najlepsze obecnie. — Zamówienia wysyła się odwrotnie za zaliczką.

ZASTĘPCA: **L. STEIGLER.**

JA ANNA CSILLAG



z moimi **185 centymetrów olbrzymio długimi włosami**, które uzyskałam przez **14-miesięczne użycie** przezemnie wynalezionej pomady. Takowa została uznana za jedyny środek do pielęgnowania włosów, do przyspieszenia wzrostu tychże, oraz do wzmocnienia skóry, powoduje ona u Panów pełny i silny zarost brody i już po krótkiem użyciu nadaje włosom na głowie, jakoteż na brodzie naturalny połysk, oraz gęstość i chroni takowe od przedwczesnej siwizny aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego krążka 1, 2, 3 i 5 złr.

Wysyłki pocztą codziennie po nadesłaniu kwoty, albo za zaliczką pocztową na całą kulę ziemską z fabryki, dokąd należy także wszelkie zlecenia nadsyłać.

Anna Csillag
Wiedeń, I., Graben Nr. 59

Skład główny dla Krakowa: Druguerya Arnolda Reifera, Grodzka l. 38.

Ceny zniżone

Na Gwiazdkę

towary galanteryjne

jakoteż

Zabawki

po nader zniżonych cenach

poleca

„Louvre“

Rynek 41, A-B.

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu



R. Pawłowskiego dawniej **J. Iwanickiego**

w Krakowie, Rynek główny 18.

Poleca maszyny najnowszej konstrukcyi, ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr. gotówką 10 proc. taniej. Bezpłatna nauka haftów ozdobnych, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego. — Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, nisko-ramienne, ciężko i głośno szyjące, i nie mają nic wspólnego z mojemi najnowszej konstrukcyi, z wszelkiemi ulepszeniami, cicho i lekko szyjącemi maszynami Singera modelu z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i działalności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. Nowość! Singera maszyny do szycia i haftu, które bez doręczania płyt i zmieniania ząbków, przyrządza się do haftu. Cenniki darmo i opłatnie.

WAHADŁOWE ZEGARY Z MUZYKĄ



są ostatnią nowością we fabrykacyi zegarów. Te francuskie miniaturowe zegary wahadłowe są 70 ctm. długie; skrzynia zupełnie jak rysunek, jest z prawdziwego drzewa orzechowego, wspaniale politurowanego, z artystycznie rzeźbioną nastawką i wygrywa **co godzinę** najpiękniejsze marsze i tańce. Cena ze skrzynią i opakowaniem **tylko 8 złr.** Tensam zegar, bez przyrządu muzycznego, a wybijający każdą godzinę i każde pół godziny ze skrzynią i opakowaniem **6 złr.**; a z uderzeniem podobnem do dzwonu wieżowego **złr. 6·50**. Nie tylko że te zegary są dokładne na minutę, 3-letnia gwarancya piśmienna, ale nawet, ze względu na wspaniałą wyprawę, są bardzo ładnym i eleganckim meblem. — Budzik z dzwonkiem i świecącą w nocy tarczą wskazówkową **złr. 1·70**. — Budzik z przyrządem muzycznym, zamiast dzwonka **złr. 6.** — Niklowy zegarek rem.-Roskopf **2 złr.** Prawdziwy srebrny zegarek remontoir podwójnie kryty **złr. 5·—**. Przesyłka tylko za aliczką, nieodpowiadające przedmioty zostają na powrót przyjęte, pieniądze zwrócone, przeto żadne ryzyko. — Wielki ilustrowany cennik zegarków łańcuszków, pierścionków i t. p. darmo i opłatnie. 605

JÓZEF SPIERING, Wiedeń I., Postgasse Nr. 2—47.

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny do Ameryki przez Tryest

Jazda przez **Tryest do Nowego Jorku i wszystkich** miejscowości **Północnej Ameryki** w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.

Zjednoczone austryackie akc. Towarzystwo Żeglugi Parowej w Tryeście

„AUSTRO AMERICANA“

Jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30 kwietnia 1904, l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia ajencyi i zastępstw, ustanowiło

JENERALNĄ AJENCYĘ DLA GALICYI I BUKOWINY

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych ajencyi.

Zadaniem tej organizacyi jest: oprócz swą działalność na rzetelnej podstawie i ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możności przez **austryacki port Tryest.** Towarzystwo i tegoż ajenci **mają czuwać nad tem**, żeby pasażerowie **płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy** i otrzymali możliwie **najlepszy wikt i utrzymanie.**

Wszelkie wyjaśnienia, oraz **sprzedaż kart okrętowych w Jeneralnej Ajencyi w Krakowie, ul. Lubicz 7**

oraz w Jeneralnych Ajencyach w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Ajencyach.

Ceny zniżone

Ważne dla każdego!!

Kto chce zaoszczędzić sobie pieniędzy przy zakupnie towarów t. zn. **o 30% taniej**, to proszę się tylko udać do znanej firmy:

Adolf Ducker, Kraków. ul. Grodzka l. 60

poleca swój hurtowny i częściowy skład papieru, przyborów szkolnych, towarów galanteryjnych, kart ilustrowanych we wielkim wyborze (codziennie świeże nowości), kart świątecznych i noworocznych, nowości w ozdobach na drzewkach, wszelkich druków i biletów „a la minut“. Papieru listowego 20 sztuk za 4 ct. Kasetka papieru listowego zawierająca **50** sztuk sortowanych, w różnych kolorach, tylko 23 ct. Karty ilustrowane ładne począwszy od 1 ct. Tutki własnego wyrobu krajowego, z prawdziwej bibułki egipskiej począwszy od **5** ct. za 100 sztuk. Wszelkie przybory do palenia.

Kupujący u mnie za 1 kor. dostają darmo 5 kart illustrowanych, a kupujący za 2 kor. **12 kart**. Na żądanie wysyłam każdemu kolekcyę ilustrowanych kart za nadesłaniem 5 Koron. 538.

Wykaz wolnych posad rządowych publicznych i prywatnych

zawierający kilkadziesiąt posad i różnych zajęć zawodowych jak niemniej wszelkich służb, wychodzi 1 10 i 20 każdego miesiąca. Numer pojedynczy 20 ct. miesięcznie 50 ct. z przesyłką 60 ct. kwartalnie 1 złr. 20 ct. z przesyłką 1 złr. 50 ct.

Informator Kraków,
ul. Szpitalna 34. 318

NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK GWIAZDKOWY

a zarazem

Ozdoba dla każdego pokoju!

Tylko krótki czas! — Tylko krótki czas!

Z powodu zwinięcia fabryki udało mi się tanio zakupić **8.000 dywanów ściennych** i **11.000 dywaników przed łóżka**, i **6.000 lambrekinów** (ochrony dla okien) tak że **jestem w stanie** wspaniały

DYWAN ŚCIENNY

(żenilkowy), z obu stron zupełnie jednakowy, prawdziwej farby, 100 cm szeroki, 200 cm długi, cudowne wzory: Lwy, psy, sarnia rodzina, jelenie, łabędzie, pawie, wielbłądy, kwiaty itp. po **złr. 2.50 wysyłać za zaliczką**. — Szczególnie polecenia godne do wilgotnych mieszkań, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć nie może się bezwarunkowo przedostać. — **Lambrekiny** żenilkowe grubo tkane, prawdziwych kolorów 125 cm. szerokie, 145 cm. długie, obustronie jednakowe **tylko złr. 2·30**, jak długo zapas starczy.

Piękne dywaniki przed łóżka sztuka tylko 70 ct.

Pierwszy morawski eksportowy dom towarowy

JULIUS HOITASCH, GÖDING Nr. 34 (Morawy)

Posiadamy setki pism z podziękowaniem, i dalszych zamówień. — Nieodpowiednie zostaną bez przeszkody odebrane i pieniądze zwrócone. 637

Proszę zawsze żądać **Wyrobu krajowego**

Munka oszczędzające, jędrne mydła

z „nosorożcem“ lub „kosą“

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki **mydła i świec**

Szymona Munka w Żywcu 570

(założonej w roku 1846). Próbki i cenniki darmo.

Przez Instytut chemiczny ck. Uniwersytetu lwowskiego badane i za najlepsze uznane 446

tutki i — **bibułki**

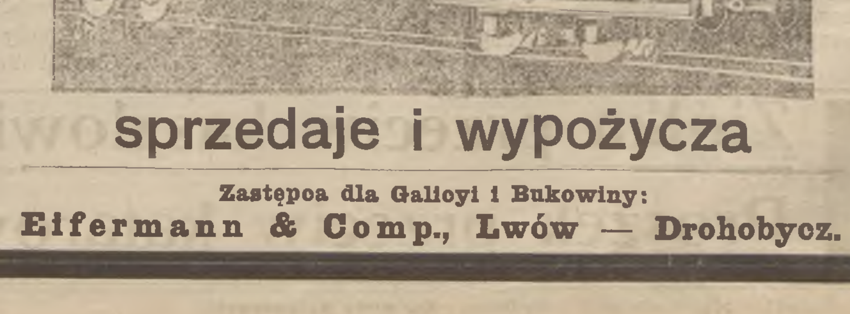
Promień

5% na rzecz Tow. Szkoły Ludowej 5%

Koleje wąskotorowe

Węgierska fabryka wagonów i maszyn

439 **Towarzystwa akc. w Raab.**



sprzedaje i wypożycza

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny:

Eifermann & Comp., Lwów — Drohobycz.

W Probierni Parowej Fabryki wódek Romana Marczyńskiego Pałac Zwierzyniec Kraków tuż za rogatką

Ceny wybornego **rumu i żytniówki** przy odbiorze od 1/4 litra począwszy w zwyż **znacznie zniżone.** Kto nie korzysta z tej okazyi, okrada sam siebie.

1/4 litra aromatycznego rumu już 12 centów.

Cyrk Sidolego

na placu Wielopole.

Dziś w niedzielę 11 grudnia b. r.

2 Wielkie Przedstawienia 2

o godz. 4 popoł. i o godz. 8 wieczór.

O godz. 4-tej płacą dzieci i wojskowi aż do feldwebla na wszystkich miejscach **połowę ceny.**

Program każdego przedstawienia obejmuje 16 numerów, a przedstawienie popołudniowe jest również tak zajmujące jak wieczorne.

Bilety wcześniej nabywać można w handlu WP. Fenza, Szewska 2 od godziny 10 rano do 6 wieczorem oraz w kasie cyrkowej od godz. 10 rano do godz. 2 popołudniu.

Jutro 11 grudnia o godz. 8 wieczór PIERWSZE

Sportowe Przedstawienie.

Żaden szwindel!



Żadna tandeta!

sprawi każdy sobie i swoim dzieciom przez zakupno naszych prawdziwie niedoścignionych zabawek.

Kollekcya Gwiazdkowa

dostarczamy za drobną kwotę wynoszącą **TYLKO zła. 160** następujących 10 zabawek sumiennie wykończonych:

1 kompletna oryginalna Rychtera skrzynka budowlana z kotwicą wraz z książeczką zawierającą 25 kolorowych obrazków.
1 kredens kuchenny,
1 pudełko z naczyniem kuchennem,
1 pudełko żołnierzy z cyny,
1 ubrana lalka,
1 kolej żelazna,
1 książka z obrazkami (kolorowa),
1 loteryjka,
1 pudełko do malowania,
1 zegarek dziecięcy ze wskazówkami,
1 łańcuszek do zegarka.

Upraszam o jaknajszybsze nadesłanie zamówienia, a to we własnym interesie, gdyż dziennie nadchodzą setki zamówień, a tak korzystna sposobość, by módz kilkoro dzieci obdarować wspaniale za łączną kwotę złr 60, nastręcza się tylko aż do wyczerpania zapasów. Wysyłka po nadesłaniu pieniędzy lub za zaliczką przez **dom exportowy zabawek**

Engelbert Kral, Wien II., Taborstr. 27, Postfach

Opakowanie i list przesyłkowy 10 ct.

PODUSZKĘ

5 funtów ważącą, nowem skubanem pierzem napełnioną, w nowym czerwonym wsypie dostarcza już **za 3 korony**

Największy skład pierza

J. FRIEDMANA

przy ulicy Józefa l. 11.

utrzymujący w olbrzymim wyborze wszelkie gatunki pierza po najtańszych cenach. Wysyłki uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. 586



A. Bertram w Krakowie

ul. Mostowa l. 4. — Filia ul. Mostowa l. 1.

Firma istniejąca od roku 1878

poleca 513

swój najtańszy bogato zaopatrzony SKŁAD

Zegarów i Zegarków

wszelkiego rodzaju, z najlepszych fabryk szwajcarskich i genewskich, jakoteż różną **biżuteryę** w złocie i srebrze po **cenach konkurencyjnych.** — Cenniki ilustrowane wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Jako praktyczny, dla młodych i starych przyjemny podarunek gwiazdkowy nadaje się znakomicie czcionkowa drukarnia kauczukowa. Za pomocą tejże może każdy natychmiast, bez żadnych poprzednich znajomości, drukować: bilety wizytowe lub adresowe, awiza, cyrkularze, zaproszenia i t. p.

Cena z kompletnem urządzeniem:

65 czcion.	złr.	—·60	255 czcion.	złr.	2·40
90 „	„	—·80	354 „	„	3·—
127 „	„	1·—	468 „	„	3·60
140 „	„	1·20	650 „	„	5·—
211 „	„	2·—	820 „	„	6·—

Fabryka stampilii i czcionek gumowych

F. Lewinson, Wiedeń I., Adlergasse 12/24.

Filia w Odesie (Rosya). 634

Cenniki darmo. — Zastępcy poszukiwani.

Eleg. spodnie zimowe zła. 2·50

poręczonej doborowej jakości, trwałe, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nienaganny wiedeński krój, sprzedajemy za bezcen jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 par zła. 4·75. Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość, objętość w pasie i długość w kroku. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez dom eksportowy ubiorów męskich i dziecięcych, Kraków, ul. Grodzka L. 31 A Nieodpowiednie zamienia się bez jakichkolwiek trudności. Każde zamówienie na miarę z garderoby męskiej i dziecięcej zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać o naszych **niezrównanie niskich cenach,** prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiedzanie naszego **składu fabrycznego, Kraków, Grodzka 31 A.**

Dostawcy związku c. k. urzędników państw.

W sobotę i święta otwarte!

585

Kto chce łatwo pieniądze zarobić



niechaj zażąda wielkiego illustrowanego cennika zagarków, łańcuszków, towarów złotych, z chińsk. srebra, muzycznych, części składowych zegarków i narzędzi, który darmo i opłatnie wysyła.

Rok założenia 1852. **F. Pamm, Kraków ul. Zielona l. 3.** 619

Osoba starsza

inteligentna

poszukuje kilkugodzinnego zajęcia przy chorych, dzieciach lub też do zajęcia się domem (bez różnicy wyznania), byle dom był przyzwoity. Zgłoszenia do działu inserat. „Naprzodu“.

Biusty i Lalki



z woskową głową lub bez dla krawców mężkich, damskich i dziecięcych, jakoteż dla kuśnierzy po najtańszych cenach u wyrabiającego. 588

Ig. Löffler, Wien XIV/2, Gelberlg. 23.

Illustr. cenniki darmo i opłatnie.

PANNA

katoliczka, władająca językiem polskim i niemieckim, znajdzie umieszczenie w kantorze pralni chemicznej i farbiarni. **Kaucya 100 K lub poręczenie.** Zgłoszenia do działu inseratów „Naprzodu“. 648

„Kawa zdrowia“

polecona przez krakowskie Towarzystwo lekarskie jake wzorowo przyrządzony przetwór krajowy, odpowiadający wszelkim wymogom dyetetycznym. Wszędzie do nabycia.

Waśniewski i Łuczko

Podgórze przy Krakowie.

Praktykant z dobrego domu znajdzie natychmiast umieszczenie w składzie Linoleum i cerat, Rynek 30. 638



657 **Moje tanie ceny wzbudzają senzacyę:**

Nikl. Rem. kieszon. 36 godz. z marką System Roskopf wraz z pięknym łańcuszkiem złr. 1.95, trzy sztuki złr. 5.50, sześć sztuk złr. 10.—. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny złr. 6.—. Stalowy damski rem. złr. 2.75. Srebrny damski zegarek złr. 3.90. Budzik najlepszy złr. 1.15. Łańcuszki srebrne od złr. 1—. Zegarki damskie złote od złr. 10.—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryańska 49

APTEKA
Fortunata Gralewskiego

w Krakowie, ul. Szczepańska l. 1

poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swęd z głowy wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. **Flakon** Kor. **2** i **4.**

„Jahra“ **Kali chloricum pasta do zębów,** wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. **Tuba 80** hal.

„Jabra“ **Antyseptyczna woda do ust** znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. **Flakon** Kor. **1·20.**

„Jahra“ **Wata Mentoformolowa,** wypróbowany środek przeciw katarowi nosa. **Pudełko 40** hal.



Ameryk. Solingen maszynka do strzyżenia włosów z 3 grzebykami do zakładania dla długości włosów 3, 7 i 10 mm. Każdy może natychmiast strzydz (sposób użycia w załączeniu). Przy dwojgu dzieciach zaoszczędza się tę maszynkę w przeciągu 1/4 roku. Cena K 5.50, najlepszego gatunku K 7.—. Aparat do strzyżenia brody K 6·—. Nożyce do koni lub psów po K 5.— Aparat do szybkiego i bezpiecznego golenia, kompletny tylko K 4·—.

Zamiast 40 kor. tylko 12 kor. Znakomita achromatyczna, podwójna lornetka polna z sześcioma soczewkami. Zeus dla wycieczek górskich, podróży, teatru itp., 144 mm, kompasem, pudełkiem skórkowem, rzemykiem K 12·—. Sprzedałem dowodnie blisko 10.000 sztuk. Wysyłka za zaliczką. M. Rundbakin, Wien, Liechtensteinstrasse 23.





Przecudne jasne światło otrzymuje się przez zwykłe pociśnięcie na guzik (jak rysunek wskazuje) mojej nowej elektrycz. **lampki kieszonkowej** bezwzględnie bezpieczne światło, niezależne od wiatru i pogody, niezbędne na wycieczkach, w domu lub na podwórzu. Cena **K 3,** ze soczewką powiększającą **K 4,** z baterą zapasową **Kor 5.**

Wysyłkę po poprzedniem nadesłaniu pieniędzy albo za zaliczką uskutecznia **LEOPOLD SCHÄCHTER, Wien, XVI., Neulerchenfelderstrasse 27. /N.** 442



Zupełnego przekonania że balsam i maść centyfoliowa aptekarza **A. Thierry'ego** są środkami, nie dającemi się niczem innem zastąpić, można natychmiast nabrać przez sprowadzenie, jako poradnika domowego, książki zawierającej kilka tysięcy oryginalnych pism z podziękowaniem, bardzo pouczających, ze wszystkich krajów, we wielu językach.— Przesyłka następuje odwrotną pocztą opłatnie po otrzymaniu 35 halerzy w gotówce lub w markach pocztowych.—Zamawiający balsam otrzymują książkę darmo dołączoną.— 12 małych lub 6 podwójnych flaszek kosztuje K. 5.—60 małych lub 30 podwójnych flaszek K. 15. opłatnie w skrzynce i t. p. 2 cegiełki maści centyfoliowej opłatnie ze skrzynką K. 3·60. Proszę adresować:

Aptekarz A. Tierry w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrum.

Proszę mi podać fałszerzy i odsprzedających naśladownictwa moich wyłącznie prawdziwych przetworów, bym ich mógł sądownic ścigać. 559

---

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo!

i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat **ku zupełnemu zadowoleniu** mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnetyczne systemu



Rospopf-Patent-Anker-Remontoir Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikl., patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnem we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem niklowym i po cenie złr. **2·25**, 3 sztuki złr. **6·50**, **6** sztuk złr. **12·50**. Tensam zegarek z podwójną kopertą złr. **3·50**. Tanie zegarki „System-Roskopf“ bez plomby, jak te, które sprzedają drobni zegarmistrze i handlarze, sztuka po **1** złr. **75** ct. **Pieniądze z powrotem!** lub **wymiana także po 6 miesiącach** w nieuszkodzonym stanie **dopuszczalna**. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków HANNS KONRAD

W BRÜX 866, (Czechy).

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odznaczony c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem.

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 zdjęciami zostają na żądanie darmo i opłatnie wysyłane.

Reumatyzm — Gościec

kurcze, nerwobole, ból głowy, ból zębów, leczy w zupełności **znakomity środek,** klinicznie wypróbowany

pod nazwą **„ICHTYOMENTHOL“**

(nazwa, etykieta i opakowanie prawnie zastężone.)

Nacieranie to wywiera niebywały dotąd skutek, działając skutecznie nawet w tych wypadkach, gdzie inne środki okazały się zupełnie bezskutecznymi. — Tysiące listów dziękczynnych i setki atestów ze strony wybitnych pp. Profesorów i Lekarzy, świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego przetworu.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia — **1 korona.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, lub wprost **z Głównego składu wysyłkowego apteki SZYMONA EDELMANA w Bohorodczanach.** Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości — Cena dziesięciu flaszek wraz z portem, przekazem i opakowaniem **10 koron.** — Główny skład: **we Lwowie w aptece p. Szymona Haya c. k. dost. nadwornego.** Składy we Lwowie: w aptece p. Zyg. Ruckera, i p. T. Lazowskiego; w Przemyślu c. k. obw. aptece M. Schwarza; w Krakowie w aptece p. Konst. Wiszniewskiego i p. Ferd. Gralewskiego; w Tarnopolu w aptece p. Mar. Krzyżanowskiego; w Tarnowie w aptece p. L. Frauenglasa.

Ostrzeżenie! Celem uniknięcia bezwartościowych falsyfikatów, uprasza się żądać wyraźnie **„Ichtyomentholu“ Edelmana.**

478



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy **Gramofonów i Fonografów**

JOZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ulica Grodzka l. 71

poleca w bardzo wielkim wyborze **Gramofony, Fonografy, płyty i walce** najnowszych zdjęć.

Ceny bardzo przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Wymiana używanych płyt. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych. 221



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki

I., II. i III. klasy dla **parostatków** pospiesznych, oraz **bilety kolejowe** dla kolei północno-**amerykańskich** we wszystkich **kierunkach.**

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty **darmo i opłatnie.**

Z dawien downa znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą



Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 641

W. Adamowicza w Brodach

(na pograniczu rosyjskiem)

funt	„Familijna“ bardzo dobra	złr.	1.40
	„Melange de Moskau“ w oryg. opak.	„	2.50
	„Imperial“ Cesarska w oryg. opak.	„	3.50
	„Okruchy“ z najlep. herb. kwiat.	„	1.20
	Grzybki litewskie tegoroczne	kilo „	3.20

Herbata z Brodów!

Ziółka przeciw kaszlowi i Proszek przeciw katarowi APTEKARZA MAX. SCHNEID'A

z apteki św. Jerzego w Wiedniu, V/2, Wimmergasse 33, przyrządzone podług przepisu lekarskiego, są **dobroczynne dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel, łagodzą kaszel i drapanie w gardle.**—Proszki 50 ct., należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Pocztą wysyła się najmniej dwie paczki. St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V2, Wimmergasse 33. Skład w Krakowie w aptece H. Bartmańskiego i Sp- „pod Słoniem“. Zwracać uwagę na znak ochronny apteki św. Jerzego. — Ogłoszenie to wyciąć i zachować.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Kazimierz Kaczanowski.

Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, Telefon Nr. 510).